

PRZYKOŚCIELE UNIWERSYTECKIM

PISMO WSPÓLNOTY PARAFIALNEJ POD WEZWANIEM
NAJŚWIĘTSZEGO IMIENIA JEZUS WE WROCŁAWIU



Numer 3(16), Rok IV

Czerwiec 2006

Nasze spotkania z Benedyktem XVI

Przez kilka dni maja przeżywalismy narodowe rekolekcje pod hasłem „Trwajcie mocni w wierze”. Z takim przesłaniem przyjechał do nas papież Benedykt XVI. Nie przyjechał, aby wiarą nas natchnąć, czy aby nas nawrócić. Przybył do Polski, żeby – jak powiedział – *zaczepnąć z obfitego źródła waszej wiary, które bije nieprzerwanie od ponad tysiąca lat*, oraz prosić nas, abyśmy pomogli mu, Piotrowi, ale też Benedyktowi naszych czasów, nawrócić zlaicyzowaną Europę.

Pielgrzymka miała podwójny sens – sentymentalny i dotyczący pogłębienia wiary. Dlatego z jednej strony odwiedzając bliskie Janowi Pawłowi II miejsca, powracał bardzo wyraźnie właśnie do idei wyrażonych przed laty przez naszego Wielkiego Rodaka, z drugiej zaś zaprosił nas, Polaków, abyśmy poczuli się odpowiedzialni za depozyt chrześcijańskiej wiary i przekazywali go następnym pokoleniom, ubogacając również tą tradycją cały kontynent europejski i resztę świata.

Miliony wiernych były z Papieżem. Spotykaliśmy się z Ojcem Świętym osobście poprzez pielgrzymowanie do miejsc, do których on przybywał, czy też łączyliśmy się z nim duchowo, śledząc transmisje telewizyjne z przebiegu wizyt i wsłuchując się w kierowane do nas słowa.

Sam Papież pielgrzymkę określił jako *czas wzajemnego umacniania się*

w wierze, czas świadectwa i chrześcijańskiego entuzjazmu, czas łaski.

W każdym miejscu, które odwiedził, Papież był witany niezwykle gorąco, z ogromnym entuzjazmem. Jego słowa wypowiedane nie z pozycji wszechwiedzącego teologa, lecz zatroskanego, miłującego swe dzieci ojca, robiły wielkie wrażenie. Były poruszające, głębokie i proste, a on sam uśmiechnięty, serdeczny i ciepły. Przez co na krakowskich Błoniach podbił serca ponad pół miliona młodych ludzi, którzy witali go jak gwiazdę rocka i słuchali w ciszy i skupieniu.

Zaskarbił sobie szacunek i sympatię wielu milionów Polaków – takie oto opinie najczęściej pojawiały się w mediach. Natomiast zdaniem historyków, największe znaczenie miała wizyta Benedykta XVI w byłym obozie koncentracyjnym

Auschwitz-Birkenau. Także przedstawiciele innych wyznań sądzą, że modlitwa Papieża o pojednanie, właśnie w tym szczególnym miejscu może to pojednanie przybliżyć.

Dla wielu najważniejszym momentem pielgrzymki było samotne przejście Papieża przez bramę z napisem „Arbeit macht frei”. Wizyta Papieża w Auschwitz może więc być zwieńczeniem procesów zmierzających do pojednania między narodami polskim i niemieckim.

Pielgrzymka Benedykta XVI do Polski będzie wydawała jeszcze wiele owoców na przyszłość. Żywimy nadzieję, że Ojciec Święty jeszcze nas odwiedzi.

TERESA TOMCZYK

